

Erdoğan w Rzymie – włoska brama do Europy

Karol Wasilewski

29 kwietnia prezydent Recep Tayyip Erdoğan udał się do Rzymu, by uczestniczyć w czwartym międzyrządowym szczycie turecko-włoskim. Podczas wizyty zawarto szereg porozumień, m.in. w obszarach rozwoju stosunków handlowych; współpracy w dziedzinach nauki, technologii, innowacji, przemysłu i inwestycji; kooperacji w sektorze kosmicznym czy w zakresie międzynarodowych korytarzy transportowych. Dodatkowo turecki Baykar, kluczowy producent dronów, podpisał protokół wzmacniający współpracę w sferze rozwoju technologii bezzałogowych z włoską spółką Leonardo – czołową europejską firmą zbrojeniową. Podczas konferencji prasowej premier Włoch Giorgia Meloni oznajmiła, że obu krajom udało się zbudować najlepszą międzypaństwową relację w basenie Morza Śródziemnego, doceniła wkład Ankary w ograniczanie nieuregulowanej migracji, podkreśliła znaczenie dla Europy kooperacji turecko-włoskiej w sektorze zbrojeniowym oraz ogłosiła kolejny cel w dążeniach do wzrostu wymiany handlowej – z 32 mld do 40 mld dolarów. Z kolei Erdoğan wspomniał o zaangażowaniu Ankary w bezpieczeństwo Starego Kontynentu, akcentując przy tym niezmiennie wsparcie dla integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy, a także wyraził nadzieję na podtrzymanie poparcia dla tureckiej akcesji do UE przez Włochy – państwo, które „bardzo dobrze rozumie wkład Turcji w stabilność i bezpieczeństwo Europy”.

Wizyta Erdoğaną potwierdza newralgiczną rolę Rzymu w polityce europejskiej Ankary. Szczególne znaczenie ma dla niej współpraca zbrojeniowa. Wielowymiarowe stosunki z Włochami Turcja postrzega jako model, który można zreplikować w relacjach z innymi państwami europejskimi, by przezwyciężyć problemy w kooperacji z UE.

Komentarz

- **Stosunki z Włochami urosły do rangi priorytetowych dla europejskiego kierunku w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Turcji.** Ich intensyfikacja przypadła na lata premierostwa Meloni – od 2023 r. liderzy obu krajów spotykają się regularnie, a obroty handlowe wzrosły w ciągu ostatnich trzech lat o jedną trzecią. Wizyta Erdoğaną w Rzymie potwierdza wagę, jaką Ankara przywiązuje do relacji z nim. Świadczy o tym nie tylko lista zawartych porozumień, które rozciągają współpracę na nowe obszary, lecz także towarzysząca prezydentowi liczna delegacja. W jej skład weszli ministrowie spraw zagranicznych, obrony narodowej, przemysłu i technologii, handlu, rodziny i spraw społecznych, młodzieży i sportu, kultury i turystyki oraz szefowie wywiadu i Dyrektoriatu Przemysłu Zbrojeniowego. Wskazuje to, że celem Turcji jest zbudowanie wielowymiarowych więzi. Erdoğan wydaje się też liczyć na to, że Włochy staną się rzecznikiem zacieśnienia stosunków turecko-unijnych i włączenia Ankary w unijne

inicjatywy zbrojeniowe (zob. [Biała księga: nowe inicjatywy UE na rzecz obronności europejskiej](#)).

- **Bliska współpraca z Włochami ma umożliwić tureckim firmom szerszy dostęp do europejskiego rynku zbrojeniowego.** Protokół podpisany przez Baykara i Leonardo otwiera kolejny etap ich kooperacji. Wcześniej, w marcu br., podmioty te zawarły porozumienie o utworzeniu *joint venture* – spółka ma powstać we Włoszech, a bezzałogowe statki powietrzne mają powstawać w obu państwach, chcących skorzystać na rosnącym zapotrzebowaniu na technologie bezzałogowe w Europie – rynku szacowanym na 100 mld dolarów w perspektywie 10 lat. Niemniej jednak oświadczenia obu firm sugerują, że docelowo ich współpraca ma zaowocować powołaniem europejskiego konsorcjum zbrojeniowego skoncentrowanego na rozwoju systemów bezzałogowych przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji czy narzędzi do zarządzania walką zgodnych z wymogami wojny multidomenowej. Znaczenie włoskiego rynku dla tureckich zakładów zbrojeniowych potwierdza też wcześniejsze (w grudniu 2024 r.) przejęcie przez Baykara włoskiej firmy lotniczej Piaggio Aerospace.
- **Celem tureckiej polityki zagranicznej jest budowa podobnych relacji z innymi członkami UE chętnymi do rozszerzania współpracy z Ankarą i uznającym bezpieczeństwo za priorytet.** W tym gronie – w optyce Turków – znajdują się m.in. Hiszpania, Polska, państwa bałtyckie oraz skandynawskie. Z jednej strony stworzenie takich „wysp kooperacji” ma sprzyjać dalszej ekspansji i rozwojowi tureckiego przemysłu zbrojeniowego. Z drugiej zaś ma ono pomóc w powołaniu frontu państw członkowskich optujących za ściślejszymi stosunkami między UE a Turcją. W związku z sytuacją wewnętrzną w tym kraju (zob. [Turcja: fala protestów po aresztowaniu burmistrza Stambułu](#)) wydaje się mało prawdopodobne, że krok ten doprowadzi do realizacji postulatów Erdoğan w zakresie wznowienia negocjacji akcesyjnych. Mógłby jednak przybliżyć Ankarę do osiągnięcia innych istotnych z jej punktu widzenia celów we współpracy z UE – chodzi przede wszystkim o modernizację unii celnej, liberalizację wizową czy szersze otwarcie przyszłych unijnych projektów obronnych na Turcję.